sobota, 24.01.2026

Troska [Mk 3, 20-21]

Jezus przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów».

>P<

Często w swojej posłudze kapłańskiej spotykam się z postawą troski rodziny o swoich bliskich lub siebie nawzajem. Różne są tego powody i motywy. Takie zachowanie wypływa z poczucia odpowiedzialności, czasami żalu, innym razem miłości lub ludzkiej empatii. I dobrze, że tak jest. Pokazuje to, że nie jesteśmy dla siebie obojętni, że nam zależy. Jak widać w dzisiejszej Ewangelii, bliscy Jezusowi czynili podobnie. Troszczą się o Niego, zależy im, podejmują działanie. Jest to krótkie słowo, ale pokazujące, że nigdy nie powinniśmy być dla siebie obojętni.

fot. pixabay